

Przedwyborcze szaleństwo

10 września 2023

Uczestniczące w kampanii wyborczej partie polityczne postanowiły odkryć karty i przedstawiły swoje propozycje programowe. Od lewa do prawa sypią się obietnice, trwa licytacja, kto da więcej i kto jest lepszym wujkiem. Nikt nie mówi o kosztach, będziecie zarabiać dużo, nie płacić podatków, a najlepiej (Lewica) gdyby praca stopniowa zanikała, bo po co pracować, państwo zapewni byt bez pracy. Przedstawmy w skrócie sobotnie obietnice.

Najpierw PiS: program socjalny „800 plus”, bezpłatne autostrady, bezpłatne leki dla seniorów i dla młodzieży od urodzenia do 18 lat, „przyjazne osiedle”, czyli remonty osiedli z tzw. wielkiej płyty, program poprawy jakości posiłków w szpitalach „dobry posiłek”, emerytury stażowe: 38 lat dla kobiet, 43 dla mężczyzn, średnia pensja 10.000 złotych.

PSL-Trzecia Droga: milion nowych mieszkań, rodzinny PIT, inwestycje w zieloną energię, dwie handlowe niedziele w miesiącu, akademik za jeden złoty. Ten program można uznać za w miarę umiarkowany, ale za to mamy ideologiczny postulat przyspieszenia zielonej rewolucji, co jak wiemy jest gospodarczym samobójem.

Niektóre postulaty Lewicy: ułatwienie organizowania się w związki zawodowe, za każdy dzień opóźnienia pensji, pół procent pensji w górę, 20-procentowa podwyżka w budżetówce, system waloryzacji dla wszystkich pracowników budżetówki, zakaz bezpłatnych staży – wprowadzenie minimalnej stawki godzinowej na stażach, 35-godzinny tydzień pracy.

I na koniec PO i jej nowa programowa twarz: podniesienie zasiłku pogrzebowego z 4 tysięcy do 6450 zł (która sama obniżyła za swoich rządów), podniesienie kwoty z Funduszu

Alimentacyjnego z 500 do 1000 zł, podwyższenie renty socjalnej do wysokości minimalnego wynagrodzenia, zlikwidowanie „pułapki rentowej”: osoby z niepełnosprawnością będą mogły pracować bez utraty renty, bon opiekuńczy w wysokości 50% minimalnego wynagrodzenia dla aktywnych zawodowo opiekunów, system usług asystenckich dla osób niesamodzielnych, 600 zł dopłaty na wynajem mieszkania dla młodych, kredyt z oprocentowaniem 0% na zakup pierwszego mieszkania, przywrócenie finansowania telefonu zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111.

Charakterystyczne, że żaden z komitetów nie zakwestionował zbrojeniowego szaleństwa PiS, mimo że niektórzy ekonomiści i emerytowani generałowie ostrzegają, że to droga donikąd i rujnowanie budżetu, że zapłacą za to przyszłe (a może i obecne) pokolenia, i że taka masa sprzętu nie jest Polsce potrzebna, nawet biorąc pod uwagę obecny stan bezpieczeństwa naszego regionu. Zbrojenia Kaczyńskiego i Błaszczaka, jak się okazało, to tabu. Bezpieczniej jest obiecać wszystko. Prezes Kaczyński, ot tak sobie, zadeklarował – średnia pensja 10 000 złotych, a co? Tusk licytował ostro i nie był gorszy.

Co w takiej sytuacji robi elektorat? Skoro wszyscy dają za darmo wszystko, a nawet nie bardzo trzeba się przepracowywać, to pozostają kwestie ideologiczne, pozostają emocje, przekonanie wyborców, kto jest faszystą a kto zdrajcą, kto agentem Putina, a kto agentem Berlina, kto chce mordować kobiety, a kto dzieci, itp. I na tym polu licytacja będzie jeszcze ostrzejsza, już zresztą trwa.

Autorstwo: Jan Engelgard

Źródło: MyslPolska.info